

Środowiskowe Studium Doktoranckie
Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu

30 lat

Studium Doktoranckie przy Instytucie Chemii Bioorganicznej PAN zostało powołane w marcu 1994 r. z inicjatywy ówczesnego dyrektora ICHB PAN prof. dr hab. Andrzeja B. Legockiego. Od samego początku Studium Doktoranckie było pomyślane jako otwarte i służące innym placówkom nauk przyrodniczych PAN, a więc Instytutom, Chemii Bioorganicznej, Dendrologii, Genetyki Człowieka i Genetyki Roślin. Ta idea przyświecała działalności Studium do końca jego istnienia tj. do 31 grudnia 2024 roku.

W latach 1994 – 2004 Kierownikiem ŚSD ICHB był prof. dr hab. Wojciech T. Markiewicz, który zbudował podstawową strukturę i zasady działania Studium. W latach 2004-2021 funkcję Kierownika Studium pełnił prof. dr hab. Adam Kraszewski, który przyczynił się do znaczącego rozwoju SD i włączeniu SD ICHB PAN do nowej organizacji zwanej Mostem Poznańskim łączącej studia doktoranckie wszystkich wyższych uczelni Poznania. To ostatnie otwierało doktorantom możliwość korzystania z oferty dydaktycznej studiów doktoranckich innych jednostek wchodzących w skład Mostu Poznańskiego. Od lipca 2021 do ustawowego wygaśnięcia działalności SD tj. do końca grudnia 2024, Studium Doktoranckim kierowała dr hab. Mariola Dutkiewicz prof. ICHB PAN.

Uczestnicy Studium doktoranckiego ICHB PAN rekrutowali się z instytutów PAN środowiska poznańskiego, Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN, Instytutu Genetyki Człowieka PAN, Instytutu Genetyki Roślin PAN, Instytutu Dendrologii PAN a także innych poza panowskich placówek badawczych jak np. Instytut Ochrony Roślin. Po kilku latach działalności Studium liczba doktorantów ustabilizowała się na poziomie 100-120 uczestników.

W zamierzeniach kierownictwa, Studium doktoranckie miało być nie tylko miejscem zdobywania regulaminowych punktów koniecznych do zaliczenia poszczególnych etapów kształcenia ale by było traktowane przez doktorantów jako czas i miejsce znaczące i trwale zapamiętane w ich karierze naukowej. Zapamiętane jako czas i miejsce zdobywania ciekawej wiedzy, czas ważnych dokonań, czas ciekawych kontaktów i korzystania z otwartego świata nauki (udziały w konferencjach naukowych, szkoleniach, itp.). Oczekiwanym było by uczestnicy Studium mówili z dumą, jestem doktorantem SD ICHB PAN, jestem absolwentem SD ICHB PAN. Ktoś powie, że oczekiwania te ocierały się o próżność i zarozumialstwo kierownictwa SD. Pewnie byłoby w tym trochę prawdy, ale konsekwencją tak postawionej

sprawy była mobilizacja Kierownictwa Studium i Dyrekcji ICHB PAN w celu podjęcia wysiłków do spełnienia w maksymalnym stopniu warunków uzasadniających powyższe oczekiwania. Dlatego działania koncertowały się na zapewnieniu możliwie wysokiego poziomu merytorycznego wykładów i seminariów czyli zapewnienia atrakcyjnych, najlepszych warunków rozwoju naukowego, a więc na możliwie najlepszej jakościowo ofercie dla uczestników Studium.

Sytuacja wyglądała tak: W Studium było 100-120 uczestników z czterech instytutów PAN i IOR w Poznaniu o różnych profilach działalności naukowej. Oto one, chemia, chemia bioorganiczna, biologia, biologia molekularna, genetyka, medycyna, biochemia, genetyka roślin, botanika, hodowla roślin. Po to by dostarczyć doktorantom odpowiednią wiedzę wysiłki koncentrowały się na szerokiej tematycznie ofercie wykładowej i seminaryjnej i to na wysokim poziomie. By zapewnić odpowiednio wysoką jakość kształcenia angażowani byli najlepsi wykładowcy z ICHB i IGCz PAN, z Wydziałów Biologii i Chemii UAM, z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu a także często wykładowcy z zagranicy. Pewnie można było zrobić więcej ale zamiary Kierownictwa SD musiały być korelowane z finansami gdyż wszystkie koszty związane z działalnością Studium ponosił ICHB z tzw. działalności statutowej ze świadomością, że to co wydawano na SD zostało zabrane z innej „działki” działalności instytutu np. wynagrodzenia, zakup aparatury i innych zawsze pilnych potrzeb. Warto podziękować wszystkim wykładowcom za to, że bez szczególnych zachęt, i za umiarkowane wynagrodzenie, chętnie i ku zadowoleniu doktorantów podejmowali się wygłoszenia wykładów czy tych bardziej ogólnych, kursowych czy tych zawężonych tematycznie, fakultatywnych. Wraz z rozwojem SD ICHB PAN wzrastały potrzeby organizacyjne i koszty jego funkcjonowania. W tym miejscu warto podziękować dyrektorom ICHB PAN prof. prof. Andrzejowi B. Legockiemu, Wojciechowi T. Markiewiczowi i Markowi Figlerowiczowi, którzy w zdecydowanej większości przypadków rozumiejąc wagę potrzeb, uruchamiali fundusze na działalność Studium. Było to bardzo ważne dla zapewnienia funkcjonowania Studium na ustabilizowanym, wysokim poziomie. To zostało dostrzeżone przez władze PAN i wyróżnione dyplomem za najwyższy postęp w rozwoju studiów doktoranckich w latach X-Y wśród wszystkich panowskich studiów doktoranckich w Polsce.

Doktoranci. W znakomitej większości przypadków liczba kandydatów często wielokrotnie przewyższała liczbę oferowanych stypendiów, o które się ubiegali. Wybrani więc zostali najlepsi i tacy byli doktoranci ICHB PAN, najlepsi. Świadczą o tym ich dalsze losy. Wielu z nich pozostało w nauce i osiągnęło szczyty kariery naukowej a niektórzy piastują kierownicze stanowiska na uczelniach wyższych lub dyrektorskie w placówkach naukowych i firmach około-naukowych.

Doktoranci byli traktowani jako pełnoprawni członkowie społeczności instytutowych ze wszystkimi obowiązkami ale i prawami i przywilejami. Stąd zwyczaj uroczystego powitania doktorantów po to by pokazać akceptację i zadowolenie z ich obecności w pracach badawczych. Stąd zwyczaj pożegnania doktorów w uroczystym wręczaniu dyplomów doktorskich co wyrażało uznanie i podziękowanie dzieląc ich radość ale jednocześnie ukazując smutek rozstania.

Losy każdego uczestnika Studium te doktoranckie jak i prywatne były przedmiotem zainteresowania kierownictwa SD i w miarę potrzeb mogli liczyć na wsparcie. W tym kontekście należą się słowa szczególnego podziękowania Pani Małgorzacie Dąbkiewicz, Sekretarz Studium, która prowadziła sekretariat przez ponad trzydzieści lat funkcjonowania SD a tak naprawdę „matkowała” tej różnobarwnej ferajnie doktoranckiej. To u niej koncentrowały się wszystkie sprawy doktorantów i te regulaminowe i te prywatne. To ona podpowiadała rozwiązania korzystne dla doktorantów będących w tarapatach pilnując jednocześnie zachowania zgodnych z prawem reguł uczestnictwa w Studium.

Ustawy i Rozporządzenia wygasily działanie studiów doktoranckich z końcem 2024 roku. Co się w związku z tym dzieje. Niech wyrazi to metafora „książkowa”. Otóż od kilkudziesięciu lat czytamy książkę pt. *Kształcenie doktorantów*. Książka ta ma różne rozdziały a tym, który się właśnie kończy to rozdział zatytułowany *Studia Doktoranckie*. Przewracając ostatnią kartkę tego rozdziału płynnie przechodzimy do następnego pt. *Szkoły Doktorskie* i tą samą książkę czytamy dalej. Osoby zainteresowane działaniem na rzecz doktorantów są mocno zachęcane do lektury tej książki i warto czytać ją z należytą uwagą, gdyż jest to książka o rzeczach niezwykle ważnych. Życzy się przyjemnej i co ważniejsze owocnej lektury.

Prof. dr hab. Adam Kraszewski